



60 zabaw latem na 60 dni wakacji. Zabawy na podwórku, w domu i w plenerze 😊

Wakacje to czas wyjazdów, radości i zabawy. Lato sprzyja swawolom na dworze i wodnym szaleństwom. Tegoroczne zapowiadają się jednak bardziej stacjonarnie niż wszystkie inne. Ze względu na zagrożenie, wielu rodziców rezygnuje z wyjazdów, a obostrzenia sprawiły, że i obozy dla dzieci raczej nie będą oblegane. Co więc robić z dziećmi w wolnym czasie, gdy ich oczy i umysły mogą wreszcie odpocząć od komputera?

Przygotowaliśmy zestaw zabaw na każdy dzień wakacji! Są wśród nich takie na pogodę i niepogodę. Są zabawy w wodzie, na działce i w plenerze. Na pewno znajdziecie wśród nich coś dla siebie!

Zabawy na podwórku

– Dzień tradycyjnych gier i zabaw podwórkowych

Gra w gumę czy klasy potrafi wciągać i zająć dzieci na dłużej niż jeden dzień. Choćby dlatego warto poświęcić trochę czasu, by wytłumaczyć zasady tych zabaw i

zagrać z dziećmi. Te wszystkie podskoki i swawole mogą być nie lada wyzwaniem dla rodziców...

– Zabawa w chowanego albo berka

To kolejne murowane hity każdego lata. Bo co to za wakacje bez zabawy w chowanego? Z kolei opcji zabawy w berka jest na tyle dużo, że nie znudzi się przez kilka dni. Osoba, która jest „berkiem” dogania i musi dotknąć dowolną z pozostałych osób zanim ta wykona czynność (np. ukucie – berek kuczany) lub dotknie ustalonego surowca (np. czegoś drewnianego). Jeśli nie zdąży i zostanie dotknięta, sama staje się berkiem. Mrożony berek polega na tym, że złapana osoba staje w rozkroku i nie może się ruszyć dopóki inna osoba nie przejdzie pod jej nogami. Berek wygrywa wtedy, gdy uda mi się złapać (zamrozić) wszystkich uczestników zabawy.

– Gra w kapsle

O co w tym chodzi? Przypomnijmy: Na ziemi rysujemy tor. Jego szerokość uzależniona jest od liczby uczestników – im więcej graczy, tym szerszy powinien być tor. Zaznaczamy linię startu i linię mety, a pomiędzy nimi może „dziać się” wszystko, tzn. tor może zakręcać, może robić nasypy i wyrzutnie z piasku, przeszkody z gałęzi czy kamieni lub zbiorniki wodne (dołek w ziemi zabezpieczony folią i wypełniony wodą albo zwykła kałuża).

Ustawiamy kapsle na starcie, jeden obok drugiego, wierzchnią stroną na spód, i pstryknięciem w falowany bok kapsła przesuwamy się do przodu. Pstrykamy na zmianę i w ten sposób ścigamy się do mety. Wypadnięcie poza linię toru oznacza stratę kolejki. Wygrywa ten gracz, którego kapsel jako pierwszy przekroczy linię mety.

Zabawę należy zacząć od nazbierania kapsli i ozdobienia ich flagami państw, których przedstawiciele biorą udział w wyścigach kolarskich (dodatkową korzyścią zabawy jest oczywiście nauka geografii).

– Rysowanie kredą po chodniku

Kolejna chodnikowa zabawa, która idealnie wpisuje się w wakacyjny klimat. Osobiście uwielbiam oglądać takie chodnikowe galerie.

– Działkowy recykling

A może stworzyć kwietniki z opon? Takie zwykle nie wyglądają efektownie, ale jeśli pomalujemy każdą oponę na inny kolor (farba w sprayu ok. 10 zł za puszkę) i posadzimy tam różne zioła i kwiaty – naprawdę dodadzą działce uroku. Poza tym to cały dzień zabawy, bo trzeba oczyścić i pomalować opony, przygotować ziemię, posadzić rośliny.

– Dzień dla pszczół

Naukowcy alarmują, że pszczołom grozi wyginiecie. Oczywiście ogromna w tym rola działania człowieka... A przecież znaczenie tych owadów w zapylaniu roślin jest nieocenione. Możemy zachęcać dzieci do pomocy pszczołom na przykład poprzez wspólną organizację ogródka z miododajnymi i przyjaznymi tym owadom kwiatami (lawenda, dalie, aksamitki, chryzantemy czy wrzosy). W upalne dni warto przygotować poidelko dla pszczół – do pojemnika włóżcie kilka kamyków i wlejcie 3-milimetrową warstwę wody. Pszczoły starają się nie zbliżać do ludzi i są płochliwe, więc użądlenie jest mało prawdopodobne.

– Kino plenerowe

To naprawdę da się zrobić, a salą kinową może stać się nawet balkon. Najprościej zorganizować to dzięki projektorowi/rzutnikowi i rozwieszonemu (wyprasowanemu) prześcieradłu. Wcześniej oczywiście wspólne przygotowywanie przekąsek i wyjątkowej oprawy np. zawieszenie w ogrodzie klimatycznych lampek choinkowych.

– Ogrodowy tor przeszkód

To coś, co na pewno będzie wykorzystywane nie przez jeden, a przez wiele dni. Oczywiście taki tor może być w formie bardziej lub mniej zaawansowanej. Do tej najprostszej wystarczą butelki typu pet (ślalom między nimi z piłką lub bez), rozciągnięta między drzewami „pajęczna” sieć, przez którą dziecko musi przejść nie dotykając żadnej nitki (przydadzą się małe dzwonki zawieszane na nitkach), potem bieg z jajkiem lub piłką do ping-ponga na łyżce albo przebiegnięcie po drewnianych skrzynkach/paletach, a na koniec tunel. Oczywiście trzeba będzie mierzyć czas pokonywania tej trasy.

– Plener artystyczny

Rysowanie/malowanie w plenerze nabiera nowego roku zwłaszcza, gdy nie ogranicza nas mała kartka papieru. Malować można na wszystkim: na niepotrzebnym prześcieradle rozwieszonym na sznurze, na dużych ogromnych połaciach papieru (do kupienia na allegro), na folii stretch rozciągniętej między drzewami albo na folii plexi przymocowanej do drewnianej „sztalugi”.

– Kuchnia błotna/podwórkowa

Niezależnie od płci i wieku – dzieci uwielbiają gotowanie z błota. Jeśli praca będzie odbywać się w otoczeniu „profesjonalnej” kuchni, będzie jeszcze przyjemniejsza. Kuchnie zbudujecie ze skrzynek po owocach, starego regału albo drewnianych palet. Dzieci na pewno z radością będą malować i upiększać swoje



królestwo. Tanie plastikowe słoiki z kranikami i zastawę stołową kupicie na przykład w Pepco. Teraz wystarczy już wygodnie usiąść i poczekać aż dzieci podadzą obiad...

– Poszukiwanie skarbów

Jeśli po upojnym, wakacyjnym dniu z dziećmi macie jeszcze odrobinę siły, warto przygotować zabawę, która sprawi mnóstwo radości i maluchom i starszacom. Narysuj mapę ogrodu, zaznaczając najbardziej charakterystyczne miejsca i nadając im ciekawe nazwy np. półwysep piratów. Poukrywaj tam wielkie i małe skarby. Maluchy w każdym z oznaczonych miejsc mogą znaleźć drobny upominek (lizaka, kolorowanke). Starszacom na mapie wystarczy zaznaczyć tylko pierwsze miejsce. Gdy do niego dotrą znajdą wskazówkę, jak znaleźć kolejne, a skarb może się znajdować w 5-tym czy 10-tym odnalezionym miejscu. Łatwiejszą opcją jest gra w „ciepło-zimno” i poszukiwanie ukrytych przedmiotów.

– Wyścigi ślimaków

Najpierw trzeba te ślimaki zebrać, potem wyznaczyć tor wyścigu, przygotować małe przeszkody, a potem wystarczy już tylko czekać na zwycięstwo swojego zawodnika.

– Rzucanie do celu

Nieważne do czego i czym, ważne, że dzieci taka zabawa bardzo wciąga. Możecie więc trafiać piłką do wiaderka, albo kilkoma piłeczkami do mniejszym i większych pojemników lub po prostu szyszkami albo papierowymi samolotami w drzewo. Możecie ustawić butelki z wodą i zagrać w kręgle.

– Piłka parzy

Prosta gra, w którą zgodnie będą grać i maluchy i starszaki. Duża i lekka piłka plażowa sprawdzi się tutaj idealnie. Jedna osoba tura piłkę, a reszta stara się przed nią uciec. Ten kogo piłka dotknie przejmuje ją i zaczyna turlać.

– Gra w kolanko

Kolejna zabawa z piłką. Zasady są proste i polegają na rzucaniu do siebie piłki. W chwili gdy komuś nie uda się złapać, klęka na kolano, przy drugim upuszczeniu piłki – na drugie, potem opiera łokieć na podłodze itp. Zabawę można dowolnie modyfikować (np. zamiast opierania łokciem może być siad skrzyżny) i dostosowywać trudnością do umiejętności dzieci. Każde złapanie piłki cofa jedno utrudnienie (czyli łapiąc piłkę, wstajemy z kolanka).

– Bańki mydlane

Zwykle „dmuchane”, albo gigantyczne, a może bańka w bańce? Warto zainwestować w pętlę, motylka czy sznurek, dzięki którym dzieci będą mogły tworzyć

prawdziwe cuda. Koszt nie jest duży, a zabawa zajmuje na długo. Bańki sprawdzają się wszędzie tam, gdzie są dzieci.

– Twister

Jeśli nie macie planszy do gry w twistera, nic nie szkodzi! Wystarczy koc rozłożony na trawie. Wszyscy muszą się na nim zmieścić. Jeśli się uda, składamy koc na pół i znów wszelkimi sposobami próbujemy się na niego dostać. Jeśli osiągniemy sukces, znów zmniejszamy objętość koca. Zapowiada się wiele zabawnych kombinacji!

– Zabawy z hula hop

Wbrew pozorom hula hop to nie tylko kręcenie wokół bioder, choć to niewątpliwie świetne ćwiczenie. Tego typu zabawka jest na tyle tania, że każde dziecko może mieć swoją, co ułatwi robienie konkursów i zawodów. Kółko można kręcić też na ręku albo rządzić wyścigi z toczenia go po ziemi. Można zrobić z nich tor przeszkód albo trafiać do nich piłką. Dzieci w parach mogą pokonywać jakąś trasę utrzymując koła między sobą poprzez przyciskanie go do siebie brzuchami, kolanami, czołami. Rodzic może wypowiadać nazwę jakiegoś obiektu, a dzieci za pomocą swojego ciała i hula hop próbują ten obiekt przedstawić. Możliwości naprawdę jest wiele...

– Nocleg w namiocie

Jeśli udałoby się zaprosić kuzynów czy przyjaciół, byłoby wspaniale, ale nawet z samymi rodzicami taki nocleg to ogromna frajda. Nocleg łączymy z wieczorną obserwacją gwiazd (uwaga rodzice – warto sięgnąć wcześniej po astronomiczną literaturę, by nie wyjść na laika) i ogniskiem. Przygotowanie tylu atrakcji zajmie cały dzień.

Zabawy dla dzieci w domu

Lato w Polsce ma to do siebie, że pogoda bywa szczególnie kapryśne właśnie wtedy, gdy marzymy o bezchmurnym niebie. Nawet mając podwórko pełne wspaniałych zabawek i atrakcji dla najmłodszych możemy być pewni, że sporo czasu dziecko spędzi w domu. A w czasie deszczu, jak wiadomo, dzieci się nudzą. Oto kilka propozycji, jak tej nudzie przeciwdziałać.

– Zróbcie kapsułę czasu albo wakacyjny dziennik rodzinny

Pracujcie nad nim każdego wieczoru. Mogą się tam znaleźć wydruki zdjęć z danego dnia, rysunki, cytaty, który Was zainspirował czy przepis na coś pysznego, co wspólnie przyrządzaliście. Integracja podczas wspólnej pracy, a do tego wakacyjne wspomnienia zamknięte w zeszytcie lub magicznym pudełeczku.

– Zorganizujcie dzień (lub tydzień) tematyczny

Na przykład robale, dinozaury, ptaki, kosmos, instrumenty muzyczne, pory roku. Przygotujcie w jednym miejscu wszystko, co nawiązuje do omawianego tematu – układanki, książki, wydrukowane z Miasta Dzieci kolorowanki (a mamy je na każdy temat!), karty pracy, pluszaki, planszówki itd. W ten sposób powstanie kącik tematyczny, który oczywiście trzeba odpowiednio zaaranżować – może powiesicie na ścianie tekturową budkę dla ptaków lub domek dla ptaszka zrobiony z rolek po papierze toaletowym? A może jakaś girlanda stworzona z kart z ilustracjami motyli (wystarczy przymocować kartki do sznurka spinaczami do bielizny)? Albo nakleicie na ścianie kilka planet? Wszystko zależy od wyobraźni. I tak – jednego dnia możecie poznawać ciekawostki z życia danych zwierząt, innego – tworzyć prace plastyczne inspirowane danym tematem, jeszcze innego – słuchać odgłosów zwierzaków. Możliwości jest wiele, a dziecko długo się tematem nie znudzi jeśli trafimy w jego zainteresowania.

– Przygotujcie kącik czytelniczy

Wakacje to najlepszy moment, by zachęcić dziecko do czytania. Najlepsze efekty osiągniemy wtedy, jeśli będziemy czytać wspólnie, a z czynności tej zrobimy przyjemny dla wszystkich, codzienny rytuał. Zatem przyda się miękki fotel, pufy lub wygodne poduchy, stolik na picie lub coś do chrupania, lampka i – oczywiście – regał z książkami w zasięgu ręki. Własnoręcznie robione ozdoby kącika mile widziane! A na ścianach warto przewidzieć miejsca na ilustracje do książek tworzone przez dziecko.

– Ćwiczenia z kołem fortuny

Trochę ruchu w domu pomoże dzieciom wyładować nadwyżkę energii. Jak to działa? Wystarczy zakręcić magicznym kołem i wykonywać ćwiczenia wskazane przez los.

– Cuda rolek po papierze toaletowym

Zwykła rolka po papierze daje niezliczone możliwości twórcze. Nie wierzycie?

– Zabawy z balonami

Dzieci lubią zabawy z balonami, dlatego warto mieć w domu ich zapas. Możecie zrobić konkurs ilości odbijania, albo rysować na nich fantazyjne wzory. Z balona można zrobić przyjaznego rączkom gniotka,

– Zróbcie kule do kąpieli z niespodzianką

Czyli z drobnymi zabawkami czy figurkami, których w każdym domu nie brakuje.

Prosty przepis na kule do kąpieli:

- pół szklanki kwasu cytrynowego
- szklanka sody oczyszczonej

- dwie łyżki oliwy z oliwek albo oleju kokosowego
- wybrane barwniki i aromaty

Dobrze wymieszaną masę umieszczamy w foremkach (mogą mieć różne kształty) i zostawiamy na noc do wyschnięcia. Zabawa będzie wyśmienita!

– Domowe Spa

Najpierw kąpiel z aromatycznymi olejkami lub musującymi kulami (może być wspólne moczenie stóp), peeling stóp i dłoni, maseczka z ogórka, relaksująca muzyka, malowanie paznokci... Zaprosz córki do domowego Spa i wykorzystaj to zaproszenie jako możliwość wspólnego odpoczynku, relaksu i szczerych pogaduszek. To też świetny pomysł na „piżama party”.

– Zabawy w kuchni

Jak wiadomo dzieci najchętniej bawią się nie zabawkami, a przedmiotami codziennego użytku. Zatem niech w ruch pójda ryże, grochy, makarony (zabawy sensoryczne), zakrętki do słoików, garnki, patelnie i pojemniki na żywność. Starsze dzieci na pewno z zapałem pomogą w porządkowaniu szuflady z przyprawami lub innymi przydasiami – to może być istna kopalnia skarbów!

– Róbcie przetwory

Dzieci nie rodzą się leniwe, to my ograniczamy im możliwość pomocy, aż w końcu tracą do niej zapał. Lato to idealny czas na robienie przetworów z warzyw i owoców. Widząc rodziców przy tej pracy, dzieci na pewno się zaangażują. Mogą obierać owoce, wrzucać przyprawy do słoików, no i – oczywiście – wszystkiego próbować. Jeśli macie wątpliwości, w jakim wieku dziecko powinno pomagać w kuchni. A po pracy czas na kolorowy deser także przyrządzony wspólnie, może na przykład taki pociąg albo lody?

– Budowle z tekturowych kartonów

Z takich materiałów budowlanych mogą powstać auta, pociągi, statki, zamki, a nawet całe miasta! Wystarczy kilka kartonowych pudeł, mazaki lub farby oraz nożyczki i taśma klejąca. Reszta to już tylko kwestia dziecięcej wyobraźni.

– Znajdź kolory, policz przedmioty

Bo kto powiedział, że ćwiczenia spostrzegawczości i nauka liczenia nie mogą być zabawą? Szukajcie przedmiotów w domu lub pokoju, które mają dany kolor. Zapisujcie lub zapamiętujcie wyniki. Ciekawe kto znajdzie więcej... Zatem miarki i długopisy w dłoń!

– Kalambury

Zabawa, która sprawdza się w każdych okolicznościach, ale uda się najlepiej jeśli włączą się w nią dorośli. Można przygotować wcześniej karteczki z pokazywanymi zagadnieniami albo „iść na żywioł” i grać, na przykład, w prezentowanie tytułów bajek. Większe rodziny mogą podzielić się na drużyny, w mniejszych działamy jednoosobowo. Mnóstwo śmiechu zapewnione!

– Gry planszowe

Turniej gier planszowych musiał się znaleźć. Gry mają same zalety: mogą zająć na długi czas, rozwijają wiele zdolności, a dzieci je uwielbiają. A może pokusicie się o stworzenie własnej gry planszowej? Takiej, która będzie nawiązywała do zainteresowań dzieci, będzie miała nietypowe zadania i (na pewno) cudowne ilustracje.

– Puzzle i klocki

Czyli najlepsi przyjaciele każdego rodzica. Do tematu można wprowadzić temat rywalizacji (kto ułoży najwyższą wieżę) albo współdziałania (wspólne układanie jednych puzzli).

– Lawa na podłodze

Zasady są proste, choć sama zabawa do prostych nie należy. Trzeba przemieszczać się po mieszkaniu nie dotykając podłogi. Dość skomplikowane wyzwanie, ale takie właśnie dzieci lubią najbardziej!

– Rodzinne bitwy skarpetkowe

Bitwa na śnieżki w wersji skarpetkowej. Zwinięta skarpetka nie zrobi krzywdy, a przy okazji można zrobić porządek w szufladzie z bielizną. Oczywiście skarpetki można zastąpić poduszkami, ale tu już ryzykujemy, że z niektórymi poduszkami trzeba się będzie pożegnać... Skarpetki można też wykorzystać do zabawy w rzucanie do celu.

– Zabawa w teatr

Tę zabawę można zrobić w prostszej lub trudniejszej wersji. W pierwszej wystarczy scena z tekturowego pudełka, aktorzy – pluszaki lub pacynki ze skarpet, luźny zarys fabuły i sporo improwizacji. Wersja trudniejsza to rozpisanie scenariusza, przygotowanie scenografii i kostiumów. Nie ważne, który sposób zabawy wybierze, w każdy dzieci na pewno zaangażują się w radością.

– Sesja zdjęciowa

Ale nie takie zwykłe robienie zdjęć. To ma być profesjonalna sesja, do której trzeba się



przygotować – kostiumy tematyczne np. inspirowane owocami albo ulubioną bajką oraz odpowiednia scenografia. Zdjęcia z tej zabawy staną się jednymi z Waszych ulubionych fotografii!

– Maraton filmowy

Przyjemna chwila wytchnienia dla rodziców. Wcale nie trzeba iść do kina, by poczuć kinową atmosferę. Trzeba tylko zasłonić rolety. Przyda się domowy popcorn, soki z palemką lub jakieś kolorowe przekąski.

Zabawy w plenerze

Wyprawa do lasu i na łąkę już sama w sobie jest dla dzieci nie lada atrakcją. Bo trzeba spakować koc piknikowy, coś do picia, kanapki, przekąski. Piknik to obowiązkowy punkt programu zwłaszcza, że dzieci w plenerze mają wilczy apetyt.

– Budowanie szałas

Z patyków, mchu i liści. To zabawa stara jak świat i sprawdzona przez pokolenia. Pochłonie dzieci na długo, a ich pomysłowość niejednokrotnie rodziców zaskoczy.

– Rodzinne zawody

Jako, że dzieci uwielbiają rywalizację, warto zorganizować konkursy, w których na pewno chętnie wezmą udział. Kto pierwszy znajdzie biedronkę, a kto żółtego kwiatka? Kto trafi szyszką do celu i czyj samolot z papieru polecą najdalej. Możliwości jest mnóstwo. Warto przygotować jakieś mini-nagrody dla zwycięzców.

– Zbieranie skarbów

Dzieci to uwielbiają! Puszysty mech, duża szyszka, kwiatek do ususzenia w książce czy kamień o wyjątkowym kształcie. Coś co dorośli omijają bez emocji, dla dzieci może być prawdziwym klejnotem. Te zielone perełki można potem wykorzystać do zrobienia lasu w słoiku, mozaiki na kartonie albo przygotowania kolekcji kolorowych kamyków.



– Stwórzcie obraz

Z gałęzi, liści i kamyków. Mozaika a może portret? Musicie tylko pozbierać trochę materiałów i znaleźć kawałek gładkiej powierzchni (np. leśna dróżka).

– Obserwacja przyrody i zabawa w detektywa

Nie zapomnijcie zabrać lupy lub lornetki. Życie mrówek potrafi być fascynujące! A jeśli dzieci mają zacięcie detektywistyczne.

– Zabawy ruchowe

Gra w ciuciubabkę czy „raz dwa trzy baba jaga patrzy” w nowych okolicznościach przyrody zyskają dodatkowy urok. Będzie przy nich mnóstwo śmiechu!

– Fotografowanie przyrody

Dzieci potrafią dostrzec (i uchwycić) piękno tam, gdzie dorośli go nie widzą. Zazwyczaj lubią wyszukiwać i fotografować piękne kwiaty, drzewa, owady czy chmury o niezwykłym kształcie. Las czy łąka to idealne miejsce do zabaw z aparatem. Potem najlepsze zdjęcia będzie można wydrukować i wkleić do wakacyjnego albumu/dziennika.

– Zabawy w skupieniu

Takie przy których można spokojnie porozmawiać, albo po prostu wsłuchać się w odgłosy przyrody: plectenie wianków z kwiatów, szukanie czterolistnej koniczyny, nadawanie imion chmurom.



– Zabawy na kocu piknikowym

Jeśli nogi bołą już od biegania, a upał daje się we znaki, można przycupnąć na kocu. Warto zabrać w plener ulubioną książkę, karty do gry. Może przydać się pisak i kawałek tekturki, aby przygotować grę w kółko i krzyżyk z kamieni.

Zabawy z wodą

Dzieci i woda to idealny wakacyjny zestaw, który się zawsze sprawdzi. Doświadczenie mówi, że nawet dziecko niechętnie samodzielnej zabawie, przy wodzie znajduje mnóstwo kreatywnych pomysłów na spędzanie czasu. Dorośli muszą jednak pamiętać, że nawet wiaderko z wodą może stanowić dla dzieci śmiertelne zagrożenie. **Dlatego zabawy z wodą – TAK, ale tylko pod nadzorem opiekuna.**

– Łowienie przedmiotów z basenu

Zabawa dla młodszych dzieci, którym do szczęścia wystarczą plastikowe nakrętki albo drobne zabawki wrzucone do wody oraz łyżka cedzakowa do połowu. Starszacom zadanie trzeba nieco utrudnić – mogą łowić przedmioty na przykład za pomocą szczypców do sałaty. Zabawę można spokojnie zorganizować także w domowej łazience albo kuchni. Kolejna opcja to wrzucenie do basenu dwóch garści drobnych monet. Gdy dzieci wyłowią wszystkie – kupicie za nie lody!

– Bitwa na balony z wodą

Kupimy je niedrogo, najczęściej pakowane po 100 sztuk. Oczywiście trzeba przygotować wcześniej ręczniki i ubrania na zmianę. Balony wodne to mnóstwo możliwości -można na przykład rzucać nimi do celu, albo do miski trzymanej przez drugą osobę.



– Brodzenie po kałużach i taplanie w błocie

nawet jeśli jesteście rodzicami, którzy cierpią dy dziecko się ubrudzi, to pamiętajcie – brudne dziecko to szczęśliwe dziecko. A po letniej burzy sytuacja aż prosi się o zabawy w deszczowej wodzie. Mamo pozwól! Tego rodzaju zabawy to ważne ćwiczenia sensoryki, budowanie odporności, kreatywne eksperymentowanie...

– Mokra siatkówka

Dzieci odbijają (młodsze rzucają) gąbkę nad basenikiem z wodą. Jeśli gąbka spadnie na ziemię, gracz po drugiej stronie basenu otrzymuje punkt. Jeśli ląduje w basenie – gracz, który ostatni jej dotknął traci punkt i musi wejść do niego, by ją wyciągnąć. Kto pierwszy zdobędzie 10 punktów – wygrywa.

– Wodny ogród doświadczeń

Zabawy z wodą mogą też uczyć zasad matematyki czy fizyki.

a) wrzucajcie kamyki do małego wiaderka napełnionego wodą obserwując, kiedy woda zacznie się wylewać

b) wrzuć do wody różnego rodzaju przedmioty (kamyki, nakrętki, monety, plastikowe klocki) i pozwól dzieciom porównywać, sortować (np. na pływające i tonące), liczyć

c) używajcie węża ogrodowego do tworzenia różnych rysunków i wzorów na ziemi

d) spróbujcie za pomocą węża ogrodowego wywołać efekt tęczy

e) ćwiczcie motorykę małą napełniając butelki wodą z użyciem lejka (i bez)

– Myjnia samochodowa albo kąpiel lalek

Łączenie przyjemnego z pożytecznym. Zabawki „przy okazji” nieco się odświeżą, a dzieci będą miały zajęcie na dłuższy czas. Lalkom przyda się też mycie włosów!

– Budowanie konstrukcji z bryłek lodu

Do zrobienia kolorowych klocków z lodu wystarczy woda, barwniki spożywcze i plastikowe pojemniczki, najlepiej o różnych kształtach. Po rozpuszczeniu barwników w wodzie, wlewamy kolorowe mikstury do pojemniczków i wkładamy do zamrażalnika na całą noc. Wyjmujemy z pojemniczków i do zabawy! Budujcie piramidki, różne figurki i zwierzątka – co tylko zechcecie!

– Zabawy butelką ze spryskiwaczem

Kolejny niepozorny gadżet, który dzieci pokochają. Użycie barwników spożywczych i zabarwiają wodę na różne kolory (można też do ciepłej wody włożyć kawałek kolorowej bibuły), a potem rozłóżcie karton lub niepotrzebne prześcieradło, nazbierajcie liści o fantazyjnych kształtach i ułóżcie na materiale. Spryskując resztę powierzchni kolorową wodą, otrzymacie piękne wzory z liści. Narysujcie jakieś niewielkie kształty kredą na chodniku i pozwólcie dziecku „pokolorować je” spryskiwaczem – wbrew pozorom to nie takie proste! Powieście na płócie duży

arkusz papieru z alfabetem, a dziecko ma za zadanie „napsikać” na wszystkie spółgłoski... Tego rodzaju zabaw można stworzyć naprawdę wiele!

– Poszukiwacze złota

Tutaj przyda się duża i w miarę płaska miska albo kuweta, drobne kamyki pomalowane sprayem na złoty kolor oraz durszlaki. Jeśli kamyczków brak, można je zastąpić drobnymi monetami. Do miski sypujemy piasek, zalewamy wodą i dokładamy duuużo złotych kamieni. Poszukiwacze wydobywają złoto przesiewając piasek, ugniatając go i co tam im jeszcze przyjdzie do głowy. A coś przyjdzie na pewno!

– Ucieczka przed strumieniem wody

Klasyk, który dzieci uwielbiają. Wystarczy wąż ogrodowy, kawałek trawnika po którym można biegać na bosaka i zabawa gotowa! W innej wersji dzieci mogą przeskakiwać poziomy strumień wody lub przechodzić pod nim – warunkiem jest tutaj duże ciśnienie wody dzięki temu strumień długo nie będzie się załamywał.

– Piłka wodna

Małe i większe lekkie piłeczki możemy pchać po wyznaczonym torze za pomocą węża ogrodowego i silnego strumienia wody. Inną wersją jest wrzucanie piłki na pionowo ustawiony strumień wody i próby utrzymania jej w powietrzu „tą wodą” jak najdłużej.

– Transport wody... gąbkami

Transport wody z miski do miski za pomocą gąbek może zająć dzieci na dłuższy czas. Tutaj można postawić kilka misek i zorganizować zawody, kto pierwszy przeniesie całą wodę.

– Zabawy z kubkami

Napełnijcie miskę wodą. Niech dzieci ustawią się „gęsiego” – każde z plastikowym kubkiem. Pierwsze dziecko stojąc tyłem do drugiego, wylewa wodę z kubka, a drugie dziecko próbuje tę wodę złapać do swojego pojemnika. Jeśli się uda, drugie dziecko napełnia kubek kolejnego. Bardziej niż pewne jest to, że kilka porcji wody wylądnie na głowach. Możecie ustawić dwie miski w pewnej odległości od siebie. Między miskami ustawiamy 3 lub 4 kubki. Pierwszą miskę napełniamy wodą i przelewając wodę z kubka do kubka napełniamy drugą miskę. Inna wersja to wyścig z kubkami pełnymi wody ustawionymi... na głowach dzieci.